

Sygn. akt III AUa 395/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017 r. w Szczecinie

sprawy E. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie świadczenia przedemerytalnego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 marca 2016 r. sygn. akt VI U 879/15

1. oddała apelację,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na rzecz ubezpieczonej E. M. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 395/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 listopada 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił E. M. prawa do świadczenia przedemerytalnego.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona wniosła o jej zmianę oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podała, że organ rentowy powinien doliczyć jej do ogólnego stażu ubezpieczeniowego

okres wykonywania przez nią pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1976-1979. W okresie tym ubezpieczona zamieszkiwała jedynie z rodzicami, którzy prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni 7,56 ha położone w miejscowości S.. Dzienny czas prac przez nią wykonywanych wynosił od 4 do 5 godzin, a w weekendy i w okresie wakacji nawet 10 godzin dziennie. Wnioskodawczyni posiada ponad 30-letni okres ubezpieczenia, a zatem winna nabyć prawo do świadczenia przedemerytalnego.

Ubezpieczona wniosła również o wypłatę świadczenia wraz z odsetkami.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł, że ubezpieczona udowodniła łącznie 28 lat, 9 miesięcy i 27 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy nie uwzględnił jej okresu od 22 lutego 1976 r. do 30 maja 1979 r. w gospodarstwie rolnym rodziców we wsi S. do ogólnego stażu ubezpieczeniowego, albowiem uznał, że czynności przez nią wykonywane miały charakter pomocy i były zwyczajowo wykonywane przez dzieci zamieszkujące na wsi.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z dnia 6 listopada 2015 r., w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej E. M. prawo do świadczenia przedemerytalnego od 10 października 2015 r. (pkt I), wniosek o wypłatę świadczenia wraz z odsetkami przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G. do rozpoznania (pkt II) oraz zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. na rzecz E. M. 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd I instancji ustalił, że E. M. urodziła się (...)

W dniu 9 października 2015 r. wystąpiła z wnioskiem o przyznanie świadczenia przedemerytalnego. Decyzją z dnia 6 listopada 2015 r. organ rentowy odmówił przyznania jej prawa do tego świadczenia podnosząc, że udowodniła jedynie 28 lat, 9 miesięcy i 27 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Zakład nie uwzględnił do stażu, okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 22 lutego 1976 r. do 30 maja 1979 r. ponieważ wykonywała ona wówczas jedynie czynności, które zwyczajowo wykonywały dzieci wiejskie. Nie jest to zgodne z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdzie przy ustalaniu prawa do emerytury i obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeśli okresy składkowe i nieskładkowe są krótsze od okresu wymaganego do przyznania świadczenia.

Rodzice ubezpieczonej, S. i C. K., w latach 1956-1979 prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni 7,56 ha położone w miejscowości S. przy ul. (...). Od 22 lutego 1976 r. co najmniej do 31 grudnia 1977 r. ubezpieczona pracowała w tym gospodarstwie jedynie z rodzicami. Dwie starsze siostry mieszkały już w G. ze swoimi rodzinami, zaś brat przebywał w tym czasie w wojsku. Gospodarstwo rolne było jedynym źródłem utrzymania rodziny. Nie posiadało nowoczesnego sprzętu. W jego skład wchodził inwentarz żywy: około 10 sztuk bydła (4 krowy i 4 lub nawet 5 do 6 cielaków, w zależności od okresu); 10 sztuk trzody chlewnej i 2 maciory; 50 sztuk kur; 20 sztuk kaczek; 20 sztuk gęsi; 15 sztuk królików i 1 koń. Do codziennych obowiązków skarżącej należało: przygotowywanie karmy dla zwierząt, w tym wybieranie, płukanie i parowanie ziemniaków, siekanie buraków, przygotowywanie zboża dla drobiu, krojenie słomy oraz obrządek i karmienie bydła, trzody chlewnej, kur, kaczek i gęsi, przygotowywanie karmy i noszenie jej dla zwierząt, a także układanie siana dla bydła, noszenie wody w wiadrach do pojenia bydła, czyszczenie obory i chlewu. Ziemniaki musiała wybrać z piwnicy, wynieść je pod studnię, wyplukać. Zajmowało to około 2 godzin. W tym czasie musiała jeszcze przygotować buraki. Łącznie warzywa te ważyły około 40 kg. Ubezpieczona codziennie zajmowała się dojeniem krów. Godziła pracę w gospodarstwie z nauką w Liceum(...) położonym w G.. Miała ustalony ustnie z rodzicami harmonogram prac w gospodarstwie, z podziałem na czynności, które wykonywała po powrocie ze szkoły. Około godz. 15 wracała ze szkoły i po spożyciu posiłku, przez 4-5 godzin zajmowała się pracą w gospodarstwie. Nadto, w zależności od pory roku, zajmowała się również pracami sezonowymi. Od wiosny do jesieni ilość prac w gospodarstwie zwiększała się, dochodziły bowiem prace polowe, sadzenie ziemniaków, przygotowywanie ogrodu poprzez kopanie i grabienie siana, warzyw. Od kwietnia zaczynał się wypas bydła, który polegał na wypędzaniu i przepędzaniu bydła z pastwiska oddalonego około 2 km od domu skarżącej. Ubezpieczona nie wyprowadzała bydła, bowiem rano jeździła do

szkoły, lecz po powrocie z zajęć szkolnych musiała przyprowadzić bydło. Grabiła również siano na łące i układała je w stodole. W okresie żniw wiązała i stawiała snopy zboża w kopy, a następnie po ich przywiezieniu układała je w stodole. Czas pracy skarżącej w gospodarstwie rolnym w okresie wakacyjnym zwiększał się z 4-5 do nawet 10 godzin na dobę. W okresie omlotów zboża ubezpieczona podawała snopy na młocarnię. W okresie jesiennym pracowała przy wykopkach ziemniaków i buraków, odcinała i układała liście buraków w przyzmy. Dokonywała też sortowania zbiorów w piwnicy. Przy wykopkach zdarzało się, że pomagali inni członkowie najbliższej rodziny w zamian np. za wypożyczenie konia. Ubezpieczona w latach 1976-1979 nie wyjeżdżała na dłuższe wyjazdy wakacyjne (np. kolonie). Brat skarżącej wrócił z wojska w 1978 r. i jesienią tego samego roku ożenił się i wyprowadził do domu swojej żony, oddalonego około 15 km od S.. Pracował zawodowo i pomagał w gospodarstwie rolnym swoich teściów.

Do dnia 28 marca 2015 r. ubezpieczona zatrudniona była w (...) Sp. z o.o.

w G.. Następnie w dniu 31 marca 2015 r. zarejestrowała się

w Powiatowym Urzędzie Pracy w G., skąd przez 6 miesięcy pobierała zasiłek dla bezrobotnych. W okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych, lub robót publicznych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonej zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. z 2013 poz. 170 ze zm., zwaną dalej ustawą) prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która:

1) do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z powodu likwidacji pracodawcy lub niewypłacalności pracodawcy, w rozumieniu przepisów o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, u którego była zatrudniona lub pozostawała w stosunku służbowym przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 56 lat – kobieta oraz 61 lat – mężczyzna i posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, lub

2) do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o promocji zatrudnienia”, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 55 lat – kobieta oraz 60 lat – mężczyzna oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn, lub

3) do dnia ogłoszenia upadłości prowadziła nieprzerwanie i przez okres nie krótszy niż 24 miesiące pozarolniczą działalność, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych”, i za ten okres opłaciła składki na ubezpieczenia społeczne oraz do dnia ogłoszenia upadłości ukończyła co najmniej 56 lat – kobieta i 61 lat – mężczyzna i posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, lub

4) zarejestrowała się we właściwym powiatowym urzędzie pracy w ciągu 30 dni od dnia ustania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, pobieranej nieprzerwanie przez okres co najmniej 5 lat, i do dnia, w którym ustało prawo do renty, ukończyła co najmniej 55 lat – kobieta oraz 60 lat – mężczyzna i osiągnęła okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, lub

5) do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn, lub

6) do dnia 31 grudnia roku poprzedzającego rozwiązanie stosunku pracy lub stosunku służbowego, z powodu likwidacji pracodawcy lub niewypłacalności pracodawcy,

w rozumieniu przepisów o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, u którego była zatrudniona lub pozostawała w stosunku służbowym przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiadała okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 34 lata dla kobiet i 39 lat dla mężczyzn.

W świetle ust. 2 powyższego artykułu za okres uprawniający do emerytury, o którym mowa w ust. 1, uważa się okres ustalony zgodnie z przepisami art. 5-9, art. 10 ust. 1 oraz art. 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U z 2015 r. poz. 748, zwana dalej ustawą emerytalną).

Jak stanowi art. 3 ustawy, świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie określonej w ust. 1 po upływie co najmniej 180 dni pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna;
- 2) w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych;
- 3) złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 180-dniowy okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Nabycie prawa do świadczenia przedemerytalnego jest uzależnione od łącznego spełnienia wszystkich wymienionych warunków.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jako okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacano przewidziane w odrębnych przepisach składki,
  - 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
  - 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia.
- jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Sąd I instancji przypomniał, że spór między stronami sprowadzał się do ustalenia czy okres pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym jej rodziców od 1976 r. do 1979 r. należy wliczyć do stażu ubezpieczeniowego skarżącej. Wskazał, że kwestia łączenia pracy w gospodarstwie rolnym z nauką w szkole była wielokrotnie przedmiotem rozważań w orzecznictwie sądowym. Wykształcił się przy tym pogląd, że o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze – wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 277) i po drugie – czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997, nr 23, poz. 473). Jednocześnie w judykaturze przyjmuje się, że przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 r., I UKN 155/00, publ. LEX nr 1378617). Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 czerwca 2000 r., II UKN 612/99 (OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 21), oraz z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 (OSNPUSiSP 2003, nr 7, poz. 186), wskazał bowiem, że

stała praca w gospodarstwie rolnym nie polega na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, co ze względu na rozmiar gospodarstwa lub rodzaj produkcji rolnej może nie być w pewnych okresach konieczne, lecz polega na gotowości do wykonania pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga. Warunkom tym zazwyczaj nie odpowiada pomoc w pracach rolniczych osób uczących się w szkołach położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, choć mieszkają w tym gospodarstwie lub w jego pobliżu. Nie wykonują one bowiem stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że okres od 22 lutego 1976 r. do 30 maja 1979 r. winien zostać doliczony do okresu stażu ubezpieczeniowego wymaganego do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Na okoliczność ustalenia, czy ubezpieczona spełnia warunki do przyznania świadczenia przedemerytalnego, Sąd I instancji przeprowadził dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego, zeznań świadków P. C. i A. M. oraz przesłuchania ubezpieczonej. Świadek A. M. zeznał, że ubezpieczona po powrocie ze szkoły w spornym okresie wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym rodziców. Jej brat przebywał w tym czasie w wojsku, a starsze siostry miały już swoje rodziny w G.. Ubezpieczona oprzątała drób, trzodę chlewną, przygotowywała jedzenie dla zwierząt, pracowała w polu, na działce. Świadek widział wykonywane przez nią czynności, bo często przebywał na rybach skąd widać było gospodarstwo rolne rodziców ubezpieczonej. Podał, że nie wie ile godzin dziennie zajmowały jej te prace, lecz czas popołudniowy po szkole poświęcała na prace

w tym gospodarstwie, bowiem „nie było widać by, chodziła jak inne koleżanki tylko zawsze była w domu i pracowała”. Sąd orzekający dał wiarę zeznaniom tego świadka nie znajdując żadnych podstaw, by kwestionować ich szczerłość i zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy. Świadek jest osobą obcą dla odwołującej. Nie ma żadnego interesu w składaniu fałszywych zeznań. Jego zeznania uzupełniają się z zeznaniami ubezpieczonej i znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, tworząc logiczną całość. Uzupełniają się również z zeznaniami innego świadka, P. C., który w sposób jednoznaczny wskazał, że skarżąca po szkole pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców około 4-5 godzin dziennie. Jako kuzyn ubezpieczonej często był w jej rodzinnym domu, obserwował prace jakie wykonywała. Jego rodzice i rodzice odwołującej mieli obok siebie pola, a zatem świadek pracując na polu swoich rodziców widział pracę wykonywaną przez odwołującą na polu jej rodziców. Często wspólnie paśli krowy. To zajęcie zabierało codziennie około 2-3 godzin. Zeznania tego świadka Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne, nie znajdując w nich żadnych podstaw do kwestionowania ich szczerłości i zgodności z rzeczywistym stanem prawnym.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu Okręgowego potwierdziła, że ubezpieczona w spornym okresie, będąc zameldowana

w gospodarstwie rolnym rodziców (a więc posiadając status domownika) codziennie, stale pracowała w tym gospodarstwie, w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie. Z osobowych materiałów dowodowych wynika niezbicie, że gospodarstwo rolne rodziców skarżącej nie posiadało nowoczesnego sprzętu rolniczego, stąd też pomoc była pożądana. Ojciec skarżącej z powodu schorzeń kręgosłupa nie mógł wykonywać ciężkich prac polowych, co potwierdziły zarówno zeznania ubezpieczonej jak i świadka P. C.. O tym, że praca ubezpieczonej była niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego świadczy fakt, że po zakończeniu przez nią nauki w szkole średniej w 1979 r. i podjęciu zatrudnienia, w tym samym roku jej rodzice zdali gospodarstwo rolne na rzecz Skarbu Państwa.

Zdaniem Sądu okoliczność, że brat ubezpieczonej po powrocie z wojska w 1978 r. przez kilka miesięcy mógł pomagać w pracach w tym gospodarstwie rolnym nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że od 22 lutego 1976 r. do 31 grudnia 1977 r. (1 rok, 10 miesięcy i 8 dni) ubezpieczona pracowała w gospodarstwie rolnym jedynie z rodzicami i jest to okres wystarczający do ustalenia ponad 30-letniego stażu ubezpieczeniowego, określonego w art. 2 ust. 1 pkt. 2 ustawy.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się organ rentowy, zaskarżając go w części dotyczącej punktu I oraz punktu III. Rozstrzygnięciu zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, iż ubezpieczona w okresie od 22 lutego 1976 r. co najmniej do 31 grudnia 1977 r. pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców stale, tj.

w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie, co uzasadnia uwzględnienie tego okresu do okresu ubezpieczenia,

2) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę wyroku w części dotyczącej punktu I oraz punktu III i oddalenie odwołania E. M. oraz ewentualnie o uchylenie wyroku w części dotyczącej punktu I oraz punktu III i przekazanie Sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że Sąd I instancji z przeprowadzonych dowodów wyciągnął błędne wnioski, uznając, że ubezpieczona udowodniła wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w spornym okresie, w wymiarze co najmniej 4 godziny dziennie. Sąd wydając orzeczenie, oparł się zasadniczo na zeznaniach samej ubezpieczonej oraz świadków P. C. – jej kuzyna oraz A. M.. Zdaniem apelującego zeznania wskazanych świadków nie wyjaśniają jednak istotnych okoliczności w sprawie, tj. częstotliwości i codziennego rozmiaru wykonywanej przez ubezpieczoną pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Świadkowie nie mieszkali w bezpośrednim sąsiedztwie gospodarstwa rodziców ubezpieczonej, nie widywali jej codziennie przy pracy w tym gospodarstwie, czy też nawet ze znaczną częstotliwością, a zatem ich zeznania odnośnie dziennego wymiaru godzin pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym rodziców nie mogą zasługiwać na wiarę. Obaj świadkowie w pisemnych zeznaniach opatrzonych datą 9 października 2015 r. zgodnie oświadczają, że ubezpieczona w latach od 22 lutego 1976 r. do 30 maja 1979 r. pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w pełnym wymiarze czasu pracy, a swoją wiedzę opierają na fackie, że w tym okresie mieszkali w tej sa-mej miejscowości co ubezpieczona – w S..

W ocenie skarżącego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego praca ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym miała charakter doraźnej pomocy. Bez wątplenia w gospodarstwach rolnych dzieci pomagały rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa, lecz brak jest podstaw do przyjęcia, że tak było w każdym przypadku, a w szczególności, że dzieci wykonywały prace w gospodarstwie rolnym stale, w wymiarze co najmniej 4 godziny dziennie.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu I instancji, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

Istotą zaistniałego w sprawie sporu było ustalenie i rozstrzygnięcie, czy ubezpieczona E. M. spełnia przesłanki do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego, a w szczególności, czy okres pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym jej rodziców w latach 1976-1979 r. można traktować jako okres składkowy, który po doliczeniu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego, umożliwi przyznanie ubezpieczonej prawa do przedmiotowego świadczenia.

W niniejszej sprawie, zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. z 2013 r. poz. 170), ubezpieczona winna legitymować się co najmniej 30-letnim okresem

składkowym i nieskładkowym. Organ rentowy ustalił, że na dzień wydania zaskarżonej decyzji E. M. posiada 28 lat, 9 miesięcy i 27 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Sąd Apelacyjny, po dokładnym zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że praca ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym jej rodziców w S. miała charakter stałej, regularnej pracy rolniczej wykonywanej w wymiarze ponad 4 godziny dziennie. Z uwagi na znaczną powierzchnię gospodarstwa (7,56 ha) oraz fakt, że ubezpieczona pracowała w nim jedynie z rodzicami (dwie starsze siostry założyły rodziny i wyprowadziły się do G., zaś brat przebywał w wojsku), czynności wykonywane przez E. M. nie były, wbrew twierdzeniom skarżącego, jedynie okazjonalną czy doraźną pomocą świadczoną w wykonywaniu typowych obowiązków związanych z pracą w gospodarstwie rolnym. Podkreślić należy, że w orzecznictwie wyraża się stanowisko, iż do uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 887; dalej jako: ustawa emerytalna) dojdzie jedynie w przypadku wykonywania pracy o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 kwietnia 2011 r., III AUa 621/10, LEX nr 1213824). Na podstawie okoliczności sprawy należy uznać, że obowiązki wykonywane przez ubezpieczoną miały istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej i wykraczały poza zakres doraźnej pomocy, stanowiąc stałą pracę w rozumieniu art. 10 ust. 1 ustawy. Praca wykonywana przez ubezpieczoną była niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa oraz prowadzonej w nim działalności rolniczej, o czym świadczy chociażby fakt, na który słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że po zakończeniu przez ubezpieczoną nauki w szkole średniej w 1979 r. i podjęciu zatrudnienia, w tym samym roku jej rodzice zdali gospodarstwo rolne na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, że w toku postępowania ubezpieczona rzeczowo wskazywała na zakres obowiązków wykonywanych przez nią w gospodarstwie, który obejmował m.in.: przygotowywanie karmy dla zwierząt, w tym wybieranie, płukanie

i parowanie ziemniaków, siekanie buraków, przygotowywanie zboża dla drobiu, krojenie słomy oraz obrządek i karmienie bydła, trzody chlewnej, kur, kaczek i gęsi, przygotowywanie karmy i noszenie jej dla zwierząt, a także układanie siana dla bydła, noszenie wody w wiadrach do pojenia bydła, czyszczenie obory i chlewu. Czynności te ubezpieczona wykonywała po powrocie z zajęć szkolnych w Liceum (...) w G. w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie. Co istotne, w okresie letnim zakres obowiązków ubezpieczonej był jeszcze większy, bowiem dodatkowo obejmował prace polowe, sadzenie ziemniaków, przygotowywanie ogrodu, grabienie siana. Czas pracy skarżącej w gospodarstwie rolnym w okresie wakacyjnym zwiększał się. Wówczas E. M. miała wakacje i w pełni angażowała swój czas w pracę w gospodarstwie, co dodatkowo potwierdza okoliczność, iż w latach 1976-1979 ubezpieczona nie wyjeżdżała na dłuższe wyjazdy wakacyjne czy kolonie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazany przez wnioskodawczynię zakres obowiązków był wiarygodny, ubezpieczona potrafiła precyzyjnie podać ilość zwierząt

w gospodarstwie oraz nazwać wykonywane przez nią czynności stanowiące poszczególne etapy prowadzonej w gospodarstwie działalności rolniczej. Podkreślenia wymaga, że wyjaśnienia E. M. korelują z zeznaniami świadków, P. C. i A. M., które Sąd Okręgowy słusznie uznał za wiarygodne. Świadczenie szczegółowo podali jakie prace wykonywała ubezpieczona, w tym związane z obsługą inwentarza oraz pracą w polu.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że całokształt okoliczności sprawy

i przeprowadzone dowody przemawiają za doliczeniem do stażu ubezpieczeniowego E. M. jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w niezbędnym wymiarze. Zarówno areal gospodarstwa rolnego rodziców ubezpieczonej, rozmiar wchodzącego w jego skład inwentarza żywego (ok. 10 sztuk bydła – 4 krowy i 4 lub nawet 5 do 6 cielaków, w zależności od okresu – 10 sztuk trzody chlewnej i 2 maciory, 50 sztuk kur, 20 sztuk kaczek, 20 sztuk gęsi, 15 sztuk królików i 1 koń), jak również inne okoliczności, takie jak m.in.: brak nowoczesnego sprzętu w gospodarstwie czy też choroba ojca (schorzenia kręgosłupa), która uniemożliwiała mu wykonywanie ciężkich prac polowych, wskazywały na potrzebę

pracy E. M. w spornym okresie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, zaś w okresie letnim – w większym wymiarze.

W ocenie Sądu Odwoławczego apelacja wywiedziona przez organ rentowy ma charakter polemiczny, bowiem zarzuty w niej podniesione sprowadzają się jedynie do zakwestionowania ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, i to tylko w zakresie częstotliwości i codziennego rozmiaru czynności wykonywanych przez ubezpieczoną w spornym okresie w gospodarstwie rolnym. Tymczasem wszystkie ustalenia sprawy znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Ubezpieczona wyraźnie opisała wykonywane przez siebie czynności, jej wyjaśnienia zostały potwierdzone przez świadków, którzy – wbrew twierdzeniom skarżącego – mogli obserwować jej pracę: świadek A. M. widział wykonywane przez ubezpieczoną czynności, ponieważ często przebywał na rybach skąd widać było gospodarstwo rolne rodziców ubezpieczonej, natomiast świadek P. C. (jako kuzyn ubezpieczonej) często był w jej rodzinnym domu, obserwował prace jakie wykonywała. Jego rodzice i rodzice odwołującej mieli obok siebie pola, a zatem świadek pracując na polu swoich rodziców widział pracę wykonywaną przez odwołującą na polu jej rodziców, ponadto świadek i ubezpieczona często wspólnie paśli krowy. Zeznania świadków były spójne i logiczne, nadto korespondowały z treścią wyjaśnień złożonych przez ubezpieczoną, znajdowały również odzwierciedlenie w dokumentacji zgromadzonej w sprawie. W kontekście dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy słusznie uznał, że ubezpieczona w spornym okresie, będąc zameldowana w gospodarstwie rolnym rodziców (a więc posiadając status domownika) codziennie, stale pracowała w tym gospodarstwie, w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie. Przy czym, nawet gdyby przyjąć, że ubezpieczona nie wykonywała pracy w gospodarstwie po powrocie ze szkoły codziennie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, to nie ulega wątpliwości, że w okresie najbardziej intensywnej pracy w gospodarstwie – a zatem w okresie od wiosny do wczesnej jesieni – ubezpieczona wykonywała pracę z wymaganą częstotliwością, a nawet z większą. Wobec powyższego stwierdzić należy, że zaliczenie samych tylko okresów wiosenno-letnio-jesiennych (ok. 6 miesięcy każdego roku w ciągu spornych lat 1976-1979) wystarczyłoby do osiągnięcia przez ubezpieczoną wymaganego 30-letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

W tym stanie rzeczy przyjąć należało, że ubezpieczona spełniła wymóg, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, gdyż wykazała fakt posiadania 30-letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych w postępowaniu przed sądem apelacyjnym wynosi 270 zł zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk